

POSTANOWIENIE

Dnia 8 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanych: K. K. i J.T.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego
w (...) z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt III AUa [...]/18,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od H. Spółki z o.o. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. 480 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 30 stycznia 2020 r. oddalił apelację skarżącej H. Sp. z o.o. w K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 9 kwietnia 2018 r., który oddalił odwołania skarżącej od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z 16 października 2017 r., stwierdzających, że zainteresowani J. T., A. S., W. K., K. K. i P.H. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz ustalił dla nich wysokość podstawy wymiaru

składek. Sąd Apelacyjny za prawidłową uznał ocenę umów łączących skarżącą z zainteresowanymi. Pomimo nazwania ich umowami o dzieło, strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły prace do wykonania. W wypadku J.T. było to wykonanie remontu łazienki w jednym z mieszkań, ułożenie glazury na posadzce oraz malowanie pomieszczenia zaworu głównego wody w przedszkolu. K.K. miał wymienić urządzenia pomiarowe, wykonać prace konserwacyjne w pomieszczeniach kotłowni gazowych, wykonać demontaż izolacji i wyczyścić rury centralnego ogrzewania, a także wykonać prace związane z przeniesieniem archiwum Sądu Rejonowego w K. do innego pomieszczenia, ułożyć akta i uporządkować opuszczone pomieszczenia. W wyniku realizacji umów nie doszło do powstania konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (dzieła), który ze względu na twórczy i indywidualny charakter wyróżniałby się na rynku pracy wśród innych tego samego rodzaju prac. Zawarte umowy nie były umowami jednorazowego wykonania dzieła, samodzielного wytworu, będącego osiągnięciem określonego z góry rezultatu. Ich realizacja sprowadzała się bowiem do wykonywania czynności tego samego rodzaju. Czynności wykonane przez zainteresowanych prowadziły do powstania określonego skutku (co wiązało się ze specyfiką usługi), jednak był on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy. Prace wykonywane przez zainteresowanych (remontowe czy instalacyjne) stanowią typowe czynności faktyczne, które pozbawione są samoistości. Wymagają okresowej powtarzalności i wykonywane są według ustalonych zasad sztuki budowlanej lub technologii wykonania. Mają w istocie charakter odtwórczy (...).

Skarżąca zaskarżyła wyrok w części dotyczącej zainteresowanych K. K. i J.T.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na przepisy art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 *in fine* i 4 k.p.c. Skarga jest oczywiście uzasadniona. W sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (tj. w zakresie kwalifikacji umów mających za przedmiot „zamontowanie układu glikolowego, wykonanie demontażu kanałów wentylacyjnych centrali wentylacyjnej” jako umów mieszanych z przewagą elementów umów o dzieło, do której należy stosować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące tej umowy. Istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących

rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych (w szczególności pomiędzy sądami gospodarczymi a sądami pracy i ubezpieczeń społecznych), tj. na tle niniejszej sprawy w zakresie związanym z kwalifikacją prawną umowy mającej za przedmiot: zamontowanie układu glikolowego, wykonanie demontażu kanałów wentylacyjnych centrali wentylacyjnej (a zatem pracę o charakterze rzemieślniczym) jako umowy li tylko o świadczenie usług (jak ostatecznie błędnie przyjął w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny w (...)), a aktualnym stanowiskiem obecnym w orzecznictwie sądów powszechnych (w tym gospodarczych), w których uznaje się, iż taki przedmiot umowy ma charakter dzieła w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (art. 627 k.c. i nast.), bądź należy kwalifikować go jako umowę mieszaną o cechach zbliżonych do umowy o dzieło, a nie czynności świadczenia usług (w rozumieniu np. art. 750 k.c.).

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżąca błędnie przyjmuje, że zarzuty podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) składają się na szczególną podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (*„Mając na uwadze podniesione w skardze oczywiście uzasadnione naruszenia prawa materialnego ...; „mając na względzie podniesione powyżej zarzuty kasacyjne w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego ...”*). Założenie to nie jest prawidłowe, gdyż podstawy kasacyjne stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych. Oznacza to, że skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych wskazać i wykazać naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęte skargą rozstrzygnięcie jest oczywiście wadliwe i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania jako

oczywiście uzasadniona. Brak jest tego we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Skoro punktem odniesienia dla podstaw kasacyjnych są konkretne przepisy prawa materialnego i procesowego (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), to wymaganie to jest tym bardziej aktualne w odniesieniu do zarzutów podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wszak na etapie przedsądu znaczenie ma dopiero aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Chodzi o to, że w szczególnej podstawie przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. skarżąca nie zarzuca naruszenia prawa materialnego, a więc regulacji podstawowej dotyczącej treści zobowiązania (umowy o dzieło albo umowy zlecenia). Poprzestanie na zarzutach procesowych nie jest wystarczające, gdyż naruszenie przepisów postępowania nie zawsze jest równoznaczne z zasadnością procesowej podstawy kasacyjnej. Tak wynika z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., bowiem miarą oceny naruszenia procesowego jest wpływ naruszenia na wynik sprawy. O wyniku sprawy decyduje zaś prawo materialne, gdyż to ono określa zobowiązanie (prawo i obowiązek). Czyli prawo materialne jest niezbędne jako punkt wyjścia, albowiem określa jakie znaczenie mają ustalenia faktyczne, a w ogóle czy naruszenie reguł postępowania miało wpływ na zastosowanie prawa materialnego (czyli na wynik sprawy). Innymi słowy, w sprawie zakończonej rozstrzygnięciem materialnym (wyrokiem), samo poprzestanie we wniosku o przyjęcie skargi na zarzutach procesowych nie jest wystarczające do oceny sedna sporu, czyli czy strony łączyła umowa o dzieło czy umowa starannego działania (zlecenia). Skarżąca nie wykazuje zatem, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniosek nie przedstawia istotnego zagadnienia prawnego, gdyż nie może być redukowane do „*kwalifikacji umów mających za przedmiot „zamontowanie układu glikolowego, wykonanie demontażu kanałów wentylacyjnych centrali wentylacyjnej” jako umów mieszanych z przewagą elementów umowy o dzieło, dla której należy stosować przepisy kodeksu cywilnego dotyczące tej umowy*”. Takie ujęcie pozwala stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne nie zostało sformułowane, gdyż ma charakter uniwersalny i jego przedmiotem zainteresowania nie jest ocena (kwalifikacja) konkretnych (określonych) prac. Negatywnej oceny zgłoszonej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nie zmienia ogólne otwarcie w uzasadnieniu wniosku kwestii delimitacji umów prawa cywilnego. Umowa o dzieło i

umowa zlecenia to odrębne umowy w systemie prawa cywilnego. Sam postulat, że „dotychczasowe stanowisko doktryny i judykatury powinno wypracować wystarczające standardy i kryteria odróżniające oba kontrakty prawa cywilnego” nie składa się na istotne zagadnienie prawne. Uzasadnienie wniosku nie wykazuje problemu prawnego o takiej randze, skoro ponownie powraca do kwestii różnic między poszczególnymi kontraktami i możliwości kwalifikowania umowy mającej za przedmiot m.in. zamontowania układu glikolowego (...), co należy do oceny stosowania prawa w konkretnej sprawie, zatem potwierdza, że nie spełnia się istotne zagadnienie prawne, bowiem zgłoszony problem nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa.

Podobna ocena odnosi się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Przedmiotem zainteresowania tej podstawy przedsądu jest tylko sam przepis prawa ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni wynikającą z poważnych wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie. W ramach tej podstawy przedsądu nie ocenia się prawidłowości wyroków innych Sądów. Orzeczenia dotyczące umów zlecenia i umów o dzieło mogą być „różne” w ocenie skarżącej co nie oznacza, że występuje sprzeczność w wykładni art. 627 k.c. albo w wykładni art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. W przeciwnym razie skład powiększony Sądu Najwyższego niejako z urzędu podjąłby uchwałę dla ujednolicenia orzecznictwa (wykładni). Nie jest to konieczne, gdyż umowy te są odrębne, różnią się co do treści zobowiązań (świadczeń) i mają swoje samodzielne regulacje. Wielość orzeczeń wynika z różnych zobowiązań. Ich kwalifikacja należy do sądów powszechnych. Sąd Najwyższy kontroluje te orzeczenia tylko w granicach określonych w ustawie. Nie wydaje wiążących wytycznych co do wykładni prawa. Nie ma ku temu podstaw ustawowych. Wykładnia przepisów wyostrza się ze względu na przedmioty i treść sporów. Przykładowo w jednym z ostatnich wyroków powiedziano, że przedmiotem umowy o dzieło nie jest praca, lecz sam rezultat. W tym wyraża się istota różnicy między umową o dzieło i umową starannego działania. Z umową o dzieło nie mamy do czynienia w każdym przypadku, kiedy występuje rezultat usługi. „Rezultat” umowy nie jest zarezerwowany tylko dla umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Określone „dzieło” jako efekt pracy może być też wynikiem starannej pracy zleceniobiorcy. Nie jest o jednak relacja zwrotna, czyli to co jest właściwe dla umowy o staranną pracę

nie jest dziełem, które ma na uwadze art. 627 k.c. Umowa o dzieło to umowa o określony rezultat, jednak nie każdy rezultat jest wynikiem umowy o dzieło. Dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie może polegać na powtarzalnych pracach fizycznych na budowie. Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam z reguły chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (art. 627 k.c.). – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2020 r., I UK 83/19.

Czym innym jest też sytuacja, w której umowa o dzieło wiąże zamawiającego i wykonawcę robót budowlanych (remontowych) oraz sytuacja zatrudnionego do pracy przez wykonawcę do wykonania takich prac. Chodzi o to, że proste prace fizyczne na budowie nie zawsze mogą być ujmowane jako przedmiot świadczenia umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż sprzeciwia się temu rozłożenie ryzyka właściwe dla tej umowy. Umowa o dzieło jest korzystana dla zamawiającego, bo ryzyko wykonania dzieła leży po stronie wykonawcy. Umowa starannego działania chroni interes świadczącego pracę. Zatrudniony, którego wynagrodzenie zależy od ilości wykonanej pracy (takie samej czy powtarzalnej) nie powinien utracić wynagrodzenia za wykonaną starannie pracę, tylko dlatego, że nie wykonałby jej w całości w zastrzeżonym terminie. Umowa o dzieło nie jest wówczas dopuszczalna, bo przenosi ryzyko niewykonania umówionej pracy na świadczącego zwykłą pracę fizyczną, a której nie może wykonać na przykład z powodu choroby, zwłaszcza, gdy zastrzeżono osobiste wykonanie pracy przez zainteresowanego. Innymi słowy nie musi podejmować takiego ryzyka, skoro może nie być stać go na podjęcie takiego ryzyka ze względu na jego indywidualną sytuację materialną. Systemowo nie powinno być więc tak, że pracownik zatrudniony do prostej pracy fizycznej będzie obciążony ryzykiem odpowiedzialności przewidzianym dla wykonawcy w umowie o dzieło. Dla świadczącego pracę fizyczną przewidziane jest zatrudnienie oparte na starannym wykonywaniu pracy. Wówczas nie można ująć takiego zobowiązania jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. z twierdzeniem, że znaczenie ma sam rezultat (efekt), a nie to, ile i jak pracuje zatrudniony, a ponadto, że jego praca będzie oceniana w reżimie ryzyka, które obciąża wykonawcę, czy że

zamawiający będzie mógł nawet odstąpić od umowy bez zapłaty wynagrodzenia i domagać się odszkodowania za niewykonanie zobowiązania w terminie lub zgodnie z parametrami.

Powyższa ocena uzasadnia stwierdzenie, że skarżąca nie przedstawiła we wniosku zasadnej podstawy przedsądu i dlatego orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (240 zł opłata minimalna i objęcie skargą spraw dwóch zainteresowanych).